5146

5146

REFERAT HISTORYCZNY

Kwestionariusz

b. internowanego w Z.S.R.R.

1) Tumiłowicz Wacław ur. 1898 r. Prod. P.P. [illegible].

2) W dniu 23.IX.1939 r. po przekroczeniu granicy /internowany/ przez władze litewskie.

W nocy z dnia 10 na 11 XII 1940 obóz internowanych w m. Wojtkuszkach przy mieście Wiłkomierzu /Ukmerge/, został otoczony silnym kordonem przez żołnierzy N.K.W.D. a o godz. 4 dn. 11 XII 1940 r. władze litewskie wszystkich nas internowanych około 2000 ludzi, przekazały władzom N.K.W.D. Tego dnia po szczegółowej rewizji osobistej odstawiono nas do stacji kol. w Wiłkomierzu i przewieziono nas koleją do obozu śledczego w Kowielsku. Warunki transportu były bardzo ciężkie przez trzy dni nie dawano wyjściów i wody, obchodzenie się władz N.K.W.D. było brutalne.

3) Dnia 14 XII 1940 r. osadzono nas w obozie Kowielskim w b. klasztorze w cerkwiach i budynkach klasztornych.

4) Warunki mieszkaniowe złe, brudno, budynki zaplastrowane, w jednej cerkwi mieszkało 900 osób, spaliśmy na gołych pryczach bez sienników i koców.

5) Internowani w Kowielsku składali się z oficerów W.P. których było około 1200 osób, szefów gen. Przedrzecki i kilku pułkowników, funkcjonariuszy P.P. K.O.P. Straży Granicznej Żandarmerii i więziennictwa, około 1400 osób.

Po szczegółowej rejestracji i fotografii każdego internowanego władze N.K.W.D. przeważnie po nocach wzywała do badania, mnie jako b. komendanta posterunku P.P. wypytywano o zamaskowanych mnóstwo tajnych oraz o konspiratorach i informatorach, na co nie otrzymywali odemnie żadnych informacji, wówczas wzywano mnie brutalnie, grozili surowymi karami i tp. a w końcu wypuszczano z kancelarii N.K.W.D. Internowani w Kowielsku byli

5146

przeważnie zawiązane Polaki; poziom umysłowy wysoki, pod względem zawodowym dobry, wzajemne stosunki dobre.

6) Do pracy poza rejon obozu w Kozielsku nie brano, wyżywienie słabe, raz na dobę gotowana, na obiad zupa i trochę kaszy, wiecznie głodna, odczuwało się stale głód. Ubranie nie wydawano. Stosunki koleżeńskie utrzymywało się z osobami dobrze znajomymi.

7) Stosunek władz N.K.W.D. do Polaków wrogi, propaganda komunizmu zakrojona była na szeroką skalę. Wyświetlano filmy propagandowe. Oficerowie N.K.W.D. wygłaszali pogadanki i odczyty, pomimo to nie udało im się zwerbować wśród internowanych zwolenników.

Na nasze pytania dotyczące Polski, twierdzili iż Polska już nie powstanie, a jeżeli powstanie to inna - czerwona.

8) Pomoc lekarska słaba, zwłaszcza mała, w Kozielsku zmarli: 1) dn. 22.X.40 ppor. Dłuski Wacław z Lidy, 2) 22.X.40 popełnił samobójstwo kapt. Wasilewski, 3) dn. 15/II 41 zmarł post. Jodełka Edward, 4) 5/III 41 r. popełnił samobójstwo osadzony wzięty b. wzięty w pow. Słonimskim Tkacz. Wymienieni popełnili samobójstwo z powodu represji przy badaniach przez N.K.W.D.

Z Kozielska w czasie siedzenia dużo osób zostało wywiezione w nieznanym kierunku, między innymi został wywieziony w drugiej połowie lipca 1940 r. ppułk. Dąbrowski, którego uważało N.K.W.D. za partyzanta, o nim wiadomości zaginął. Wywożenia odbywało się przeważnie z piątku na sobotę.

9) Pierwsze listy zezwolono pisać w Kozielsku 6/III 1940 r. w tym celu by wyłowić nasze rodziny znajdujące się na terenach wyzyskiwanych przez ZSRR.

10) Dnia 15/II 1941 r. podczas Pol. Pań. straży granicznej NKVD

5146

i Żandarmerii około 1000 osób wywieziono z Kozielska do Murmańska, gdzie osadzono nas w obozach dla zakłaconych. Dn. 5/VI 1941 w Murmańsku załadowano nas na statek „Stalingrad" i przewieziono na półwysep Kolski. Warunki transportu tak kolej jak i statkiem były okropne głód i brak wody mocno dokuwał, obchodzono się N.K.W.D. brutalnie, traktowano nas jako więźniów /: Wagon bydlęcy :/ W Murmańsku dostał pomieszanie zmysłów st. przod. P.P. Wieczorkowski z komp. P.P. w Baranowiczach.

Dn. 18/VI 41r. wyładowano nas ze statku i przewieziono na półwysep Kolski nadrzeby Lawoje, tu umieszczono nas pod gołym niebem. Deszcze i silne wiatry, 12 godz. dniem pracy i głód mocno dokuwał. Na wyżywienie składała się zupa i od 80 do 150 gr. chleba. Wynagrodzenie za pracę nie płacono. Łączności ze światem nie było. Wiadomość o wojnie niemiecko-Rosyjskiej podano nam dopiero w dniu 22 VI 41r. Na półwyspie Kolskim było nas około 4000 ludzi.

Z półwyspu Kolskiego w dniu 13 VII 41 przewieziono nas drogą morską do Archangielska gdzie przez 2 doby nie dano wyraźnie pożywienia. Z Archangielska przewieziono nas do Suzdala Iwanowskiej obł. dokąd w dniu 24 sierpnia przybył p. prof. Zielińskiego. W dniu 25/VIII 41r. stawiono na komisję wojskową. Z Suzdala wszystkich internowanych około 2000 ludzi przewieziono do Taliszewa gdzie wcielono nas do 5 D.P. w dniu 6 IX 1941r.

M.p. dn. 2 III 1942r. W. Sumiłowicz
szer.